



GOFROMANIACY - czyli jesienne przetwory w pysznej odśtonie

*„Wpadła śliwka do kompotu,
Lecz - nierada z spraw obrotu.
"Rola taka mi już zbrzydła,
wolę znaleźć się w powidłach”*

Powidła, marmolady, dżemy, konfitury i wiele innych odmian owocowych pyszności zamkniętych w słoikach można było tego październikowego dnia degustować w grupie „Strażników Lasu”.

A wszystko za sprawą wielkiego (no i pysznego) „zamieszania”, jakim była produkcja gofrów na masową skalę, do których dodatkiem były te pachnące latem przetwory – w większości domowej roboty.





Każdy brał udział w procesie powstawania ciasta – dosypywaliśmy składników, mieszaaliśmy, miksowaliśmy, przelewaliśmy, a nawet odmierzaaliśmy ilości przy pomocy szklanki, ale najlepsza była oczywiście degustacja.



Złociste, chrupiące gofry w towarzystwie owocowych przetworów lub świeżych owoców (my mieliśmy tarte jabłuszka) – idealne na pyszny podwieczorek, a w dodatku przypominały nam wakacje spędzone nad morzem – palce lizać!!!!!!

